10 fen.

10 fen.

DZIENNIK PORANNY

CENY OGŁOSZEŃ: [illegible]

Rok I. | Nr. 22.

Kraków, środa 27 marca 1940 r.

[illegible]

Pogorszenie sytuacji wewn. we Francji.

Prasa sowiecka o zmianie gabinetu francuskiego.

Paryż, 28 marca. **W piątek odbyło się w parlamencie francuskim głosowanie nad wnioskiem o udzielenie votum zaufania rządowi Reynauda. Za wnioskiem opowiedziało się 268 deputowanych, podczas gdy 156 głosowało przeciw wnioskowi, a 111 deputowanych wstrzymało się od głosowania.**

Po powzięciu tej uchwały gabinet udał się na naradę, która trwała kilka godzin. Postanowiono jednak pozostać na stanowiskach.

Z powyższego wynika, że sytuacja we Francji zaostrzyła się jeszcze wydatniej od czasu, kiedy obóz podżegaczy do wojny po ustąpieniu Daladiera został wzmocniony powołaniem na stanowisko szefa rządu Reynauda.

* * *

(=) **Moskwa**, 27 marca. **Prasa sowiecka w swoich komentarzach do zmiany gabinetu we Francji podkreśla, że kryzys został wprawdzie wywołany zawarciem pokoju między Finlandją i Rosją sowiecką, jednak dojrzał on już oddawna, a to na skutek niepowodzeń polityki zagranicznej i akcji wojennej mocarstw zachodnich, jak również w wyniku zaostrzenia stosunków wewnętrzno-politycznych we Francji.**

Gabinet Daladiera ma ten wątpliwy zaszczyt, że przygotował wojnę i uczestniczył w jej zorganizowaniu. W dziedzinie wewnętrzno-politycznej charakteryzują go aresztowania, rewizje domowe i prześladowanie tych wszystkich, którzy zajęli stanowisko przeciwne imperjalistycznej wojnie, dalej zamachy na poziom życiowy, niemożliwy do utrzymania na dłuższą metę, nieustanne podwyższanie podatków, likwidacja demokratycznych swobód oraz zniszczenie zdobyczy socjalnych.

Nowy gabinet Reynauda dowodzi, że warstwy rządzące we Francji na skutek powszechnych nastrojów **boją się uciec do otwartej dyktatury wojskowej**, natomiast wybrały półśrodek przez powołanie rządu „zjednoczenia narodowego", przyczem socjaliści mieliby za zadanie okłamywanie mas ludowych. W każdym razie kryzys gabinetowy wykazuje, **że sytuacja wewnętrzna Francji jest niesłychanie napięta i pod żadnym względem nie zdradza tej siły moralnej, jaka jest konieczna w okresie wojennym.**

Pod tytułem „Pierwsze fiasko rządu Reynauda" omawia „Prawda" nikły wynik głosowania nad deklaracją rządową Reynauda w Izbie francuskiej. Wynik tego głosowania — pisze dziennik moskiewski — możnaby słusznie nazwać policzkiem, jaki nowy rząd otrzymał natychmiast po objęciu władzy. Ustęp deklaracji rządowej gabinetu Reynauda, stwierdzający, **„że wojna będzie prowadzona aż do zwycięskiego końca"** oraz, że **„wojna przeciwko zdrajcom wewnętrznym w kraju będzie prowadzona w dalszym ciągu"** nie oznaczają nic innego, jak tylko dalsze pogorszenie ogólnej sytuacji Francji, dalsze zaostrzenie terroru, samowoli i gwałtu. Deglaracja rządowa nie zapowiada ponadto nietylko żadnego polepszenia stosunków wobec Unji Sowietów, ale przeciwnie zawiera nawet bezpośrednie ataki przeciw Rosji sowieckiej. (p.)

Londyn pomagał.

Belgrad, 28 marca. **Dzienniki jugosłowiańskie zamieszczają obszerne sprawozdania na temat nowego rządu francuskiego**, pochodzące z pod pióra ich zagran. korespondentów. Szczególną uwagę i uznanie w politycznych i dyplomatycznych kołach Belgradu wywołała korespondencja paryskiego przedstawiciela półurzędowego pisma „Vreme", który podkreśla, że **Reynaud w swej dotychczasowej polityce skarbowej dał się poznać, jako zwolennik przerzucenia wielkich ciężarów podatkowych na małych płatników.**

Abstrachując od rozmaitych intryg, które miały równocześnie miejsce, trzeba zaznaczyć, że Londyn wydatnie pomagał przy tworzeniu się nowego rządu francuskiego. Londyński korespondent tegoż pisma podkreśla, że Anglja jest bardzo zadowolona z mianowania Reynauda szefem rządu.

Powszechnie panuje przekonanie, że **po objęciu władzy przez Reynauda paryska polityka w przyszłości będzie w jeszcze większym stopniu, niż poprzednio, zależna od angielskich interesów.**

Fatalne horoskopy dla rządu Reynauda

Zagranica nie prorokuje mu długiego żywota.

Bruksela, 28 marca. — Nowy rząd francuski, który w ubiegły piątek znalazł tak żałosne powitanie ze strony parlamentu, tak, że już obecnie aktualnem jest pytanie, czy już wkrótce nie zniknie on z powierzchni, nie pozostawiając po sobie żalu u nikogo, postanowił, po długich obradach utrzymać nadal swoją wegetację. Można liczyć się z tem, że opozycja postara się, aby zatruć mu życie. Były minister i przewodniczący zjednoczenia republikańskiego Marin określił deklarację rządową Reynauda jako pustą gadaninę. W tych warunkach należy istotnie zastanowić się, jak długo Reynaud utrzyma się przy władzy.

Oslo, 28 marca. Po ogłoszeniu wyniku głosowania nad wotum zaufania dla gabinetu Reynauda w Izbie francuskiej, cała prasa tutejsza nie wróży długiego życia nowemu rządowi francuskiemu. „Morgenposten" pisze, że nie da się zaprzeczyć, iż jakkolwiek nie na to można zapatrywać, to jednak głosowanie w Izbie osłabiło zgóry pozycję rządu Reynauda. „Aftenposten" stwierdza, że wynik głosowania nie otwiera bynajmniej nowemu rządowi pomyślnych widoków na wypełnienie swoich zadań.

Belgrad, 28 marca. Omal nie katastrofalny wynik głosowania w Izbie dla rządu Reynauda wywołał też w jugosłowiańskich kołach politycznych ogromne wrażenie i podany został przez tutejsze dzienniki na czołowych stronach w sensacyjnej formie. „Vreme" daje go pod tytułem: „W czasie głosowania uzyskał rząd francuski tylko jeden głos większości". W belgradzkich kołach politycznych zapytują się, jak będzie wyglądała przyszłość rządu Reynauda, jeżeli już na samym początku spotyka się r z tak wrogim nastrojem.

Rzym, 28 marca. — Prasa rzymska widzi w braku zaufania, z jakiem spotyka się powszechnie nowy rząd Reynauda, dowód powagi przesilenia politycznego i moralnego, jakie wstrząsa Francją w okresie wojny. Dzięki jednemu jedynemu głosowi — pisze „Tribuna" — utrzymał się przy życiu rząd francuski. Jest to znamienny objaw typowo parlamentarnych i demokratycznych metod Francji.

Pierwsza dymisja w rządzie Reynauda.

Rzym, 28 marca. — Podsekretarz stanu dla spraw marynarki w gabinecie francuskim La Cour Grandmaison wypowiedział — jak donoszą z Paryżu — swoje zaufanie do nowego rządu w ten sposób, że zgłosił dymisję.

Brytyjska admiralicja musiała przełknąć gorzką pigułkę.

Strategiczne znaczenie Scapa Flow. — Sowiecka ocena zwycięskiego ataku niemieckiego.

(=) **Moskwa**, 26 marca. W artykule pod tytułem „Scapa Flow — martwy", omawia „Konsomolskaja Prawda" dwa ostatnie ataki powietrzne w rejonie morza Północnego. Atak niemiecki w dniu 16 marca — pisze dziennik sowiecki — wybrał nie bez głębszego powodu właśnie zatokę Scapa Flow jako swój cel.

Jakkolwiek główne masy brytyjskich sił morskich **już stamtąd wyjechały**, to jednak port ten stanowi jedną z najważniejszych podstaw operacyjnych dla floty brytyjskiej na morzu Północnem. W Scapa Flow koncentrują się **wszystkie linje strategiczne w kierunku wschodnim, południowo-wschodnim i północno zachodnim**, po których brytyjskie okręty wojenne zmuszone były strzec połączeń morskich Wielkiej Brytanji z resztą świata. Uderzenie zostało więc wymierzone w najczulszy punkt brytyjskiego systemu kontrolnego nad połączeniami morskiemi z morzem Północnem i północnym Atlantykiem.

Po stwierdzeniu, że wyspa Sylt pod wielu względami ustępuje co do znaczenia portowi w Scapa Flow dla angielskiej marynarki, dziennik pisze dalej, że jest faktem, iż rozwój operacyj niemieckiej floty powietrznej nad morzem Północnem wystawił na groźbę nieustannych ataków wszystkie linje komunikacyjne brytyjskie oraz bazy marynarki wojennej.

Wielu angielskich rzeczoznawców wysuwa obecnie pytanie, czy główne linje komunikacyjne morskie **nie powinny być przeniesione na teren zachodniego wybrzeża angielskiego.** Byłoby to jednak połączone z olbrzymiemi trudnościami. Pociągnęłoby to za sobą wydatkowanie fantastycznych sum **w związku z koniecznością budowy portów i wybudowania nowych linij kolejowych.** Również takie przeniesienie najważniejszych linij komunikacyjnych morskich nie da się wykonać w żadnym razie w krótkim terminie.

Dziennik kończy swoje wywody następująco: „Ostatnie operacje powietrzne potwierdziły opinję, że **Anglja ze wszystkich krajów europejskich jest najbardziej wystawiona na ataki powietrzne".**

Admiralicja brytyjska musi z tego wyciągnąć ten wniosek, że strategja wojny morskiej na morzu Północnem przedstawia się dziś **w całkiem odmiennem świetle**, a to w związku z najdalej idącemi możliwościami, jakie skrystalizowały się w ostatnich czasach pod wpływem rozwoju broni powietrznej". (p.)

Na pokładzie okrętu linjowego.

Niemieccy marynarze zdejmują pokrywy ochronne z luf dział 28 cm., które zabezpieczają precyzyjne przyrządy przed działaniem pogody i słonej wody.

Conajmniej sześć samolotów zestrzelono koło wyspy Sylt.

(=) **Berlin**, 27 marca. Jak komunikują dodatkowo z miarodajnego źródła, w związku z angielskim atakiem lotniczym na wyspę Sylt, który stał się światową kompromitacją Wielkiej Brytanji, w ciągu ostatnich dni **fale wyrzuciły ponownie na wyspy północno-fryzyjskie ciała i szczątki samolotów angielskich.**

Szczątki należą do trzech maszyn, których upadek w czasie ataku brytyjskiego na Sylt z powodu ciemności dotychczas nie został zauważony. Już w nocy z 19 na 20 marca niemiecka artylerja przeciwlotnicza na Sylt stwierdziła u licznych angielskich samolotów poważne uszkodzenia, jednak w pierwszej chwili była w stanie zameldować tylko trzy zaobserwowane ponad wszelką wątpliwość zestrzelenia maszyn nieprzyjacielskich. Dotychczas stwierdzone straty ogólne floty powietrznej angielskiej w czasie ataku na Sylt **podwyższyły się więc do sześciu samolotów.**

Należy przyjąć za pewne, że wskutek silnych uszkodzeń także dalsze samoloty angielskie uległy zniszczeniu. (p.)

W Stanach Zjedn. nie dają wiary kłamstwom o skutkach nalotu na wyspę Sylt.

Sprawozdania dziennikarzy neutralnych wywarły wielkie wrażenie.

(=) **Waszyngton**, 26 marca. Wielkie wrażenie w Waszyngtonie wywołała okoliczność, iż amerykańskim korespondentom w Niemczech dano sposobność udania się na wyspę Sylt i przekonania się naocznie o negatywnych wynikach angielskiego ataku lotniczego, a tem samem o kłamliwości londyńskiej służby informacyjnej.

Doniesienia korespondentów były wielokrotnie nadawane przez amerykańskie radjostacje, a amerykańskie dzienniki poranne przyniosły je na czołowych miejscach. Sprawozdania te podkreślają, że dziennikarze neutralni nie widzieli żadnych szkód, z wyjątkiem podanych już urzędowo przez stronę niemiecką.

Konfiskata środków żywności w Tangerze i francuskiem Marokko.

Tanger, 28 marca. — W Tangerze i we francuskiej strefie marokańskiej skonfiskowano środki żywności, poczem wysłano je do Gibraltaru. Jako powód tego posunięcia podano, że władze Gibraltaru nie są w stanie zapewnić dostawy środków żywności licznym statkom, płynącym w konwoju, które zawijają do Gibraltaru.

Ludność Tangeru i Marokka jest do głębi wzburzona tego rodzaju metodami, gdyż jak wiadomo, panuje tam duży brak żywności, skutkiem czego stwierdzono znaczny wzrost drożyzny.

Ożywiona działalność lotnicza

Zestrzelono 3 samoloty. — Lotnicy angielscy naruszają suwerenność krajów neutralnych.

Berlin, 28 marca. — Naczelna komenda armji niemieckiej podała do wiadomości następujące komunikaty wojenne:

23 marca: **Na froncie zachodnim żadnych szczególnych wydarzeń.**

Niemiecka flota powietrzna przeprowadziła w dniu 25 marca liczne loty wywiadowcze nad Francją, pomimo gwałtownej obrony ze strony nieprzyjacielskich samolotów myśliwskich i artylerji zenitowej. Na froncie zachodnim kilka nieprzyjacielskich maszyn wywiadowczych nadleciało nad niemiecki teren graniczny. Jeden samolot angielski został w okolicy Clewe przez samolot myśliwski typu Messerschmitt dopędzony na znacznej wysokości i zestrzelony.

W dniu 23 marca i w nocy z 22 na 23 marca stwierdzono w wielu wypadkach naruszenie neutralnej strefy powietrznej przez samoloty nieprzyjacielskie, a mianowicie strefy holenderskiej o godz. 12.22, godz. 22,31 oraz 23.14, strefy belgijskiej o godz. 0.47 i strefy luksemburskiej o godz. 1.11.

Niedziela 24 marca: **Na froncie zachodnim lokalna działalność artylerji i patroli wywiadowczych.**

Niemieckie samoloty„ pomimo niekorzystnych warunków atmosferycznych, odbywały loty wywiadowcze nad wschodnią Francją.

W nocy z 23 na 24 marca br. liczne samoloty nieprzyjacielskie nadleciały nad półn.-zach. część Niemiec oraz ponad odcinek Mozela—Ren. Jeden samolot długodystansowy typu „Vickers-Wellington" — został zestrzelony przez artylerję przeciwlotniczą.

W czasie lotów powrotnych samoloty nieprzyjacielskie naruszyły w ośmiu wypadkach holenderską strefę powietrzną między godz. 22.45 a godz. 2.45.

Poniedziałek 255 marca: **Na froncie zachodnim przebieg całego dnia był spokojny. Niemieckie samoloty kontynuowały w dalszym ciągu swoją działalność wywiadowczą nad Francją.**

W toku patrolowania granicy na froncie zachodnim niemieckie samoloty myśliwskie zestrzeliły w walce powietrznej w okolicy Zweibrücken francuski samolot wywiadowczy.

Zestrzelono francuski samolot myśliwski w walce powietrznej.

(=) **Berlin**, 27 marca. **Naczelna komenda armji niemieckiej komunikuje:**

Na froncie zachodnim nie zanotowano żadnych szczególnych wydarzeń.

W okolicy Saarbruecken doszło do walki powietrznej między niemieckiemi aparatami myśliwskiemi typu „Messerschmitt" a francuskiemi samolotami myśliwskiemi typu „Morane", w czasie której został zestrzelony jeden samolot nieprzyjacielski.

W nocy z 24 na 25 marca br. podjęły niemieckie siły powietrzne kilka skutecznych lotów wywiadowczych nad północną i wschodnią Francją nie napotykając na opór. W tym samym czasie samoloty nieprzyjacielskie nadleciały nad teren Niemiec północnych i południowo-zachodnich, przyczem częściowo w czasie wlotu, częściowo w czasie odlotu naruszyły wielokrotnie tereny suwerenne holenderskie, belgijskie, luksemburskie i szwajcarskie. (p).

„Messagero" stwierdza olbrzymie straty marynarki angielskiej.

Rzym, 26 marca. — **„Messagero" donosi, że stałe olbrzymie straty, ponoszone przez marynarkę angielską, w przeciwieństwie do doniesień urzędowych, wywołują coraz większe zaniepokojenie opinji publicznej w Anglji.**

Straty okrętów stanowią coraz dotkliwszy upust krwi dla światowego imperjum brytyjskiego, tem boleśniejszy, że opanowanie przez jedną wyspę wszystkich oceanów napotyka na coraz większe trudności. Ostatnie straty odczuwa angielski świat handlowy bardzo żywo, zwłaszcza, że ogólna ilość tonażu brytyjskiej marynarki handlowej, w przeciwieństwie do urzędowych zapewnień, nie wynosi wcale 20 miljonów ton, ale równą połowę tej cyfry. Jak to stwierdza najwybitniejszy rzeczoznawca tej dziedziny na łamach „Timesa", oraz ponieważ brak techników i konfiskata całej floty handlowej osłabiły niezmiernie inicjatywę prywatnych doków okrętowych w kierunku budowy nowych okrętów.

Włochy obchodziły uroczyście 21 rocznicę założenia faszyzmu.

Hołd dla zasług twórcy Imperjum włoskiego.

Rzym, 28 marca. — **W 21-szą rocznicę założenia faszystowskich związków bojowych obchodziły całe Włochy w sposób niezmiernie uroczysty dzień 23 marca, posiadający tak decydujące znaczenie dla powstania wielkiego imperjum włoskiego.** Wszystkie miasta były bogato udekorowane sztandarami, a w każdej miejscowości odbywały się uroczystości, posiadające charakter skromnych wojskowych obchodów.

Rocznica dnia 23 marca stanowi oczywiście także **główny temat dnia dla całej włoskiej prasy**, która poświęca długie artykuły potężnemu wzrostowi Włoch pod pod kierownictwem Mussoliniego oraz odbudowie narodu włoskiego pod znakiem wiązek liktorskich, składając hołd zasługom olbrzymiego dzieła życia Duce w ciągu 21 lat niezmordowanej walki.

Faszyzm nie rezygnuje z walki z pokojem wersalskim.

Medjolan, 28 marca. — **Dzienniki północnych Włoch poświęcają obszerne artykuły wstępne rocznicy obudzenia się ruchu faszystowskiego.**

„Corriere della Sera" pisze, że to wydarzenie historyczne wycisnęło swoje piętno na całej epoce historji ludzkości i stworzyło nowe pojęcia myśli, czucia i działania. Fakt ten stanowił wydarzenie rewolucyjne o niedającej się zdefinjować doniosłości. Obecna sytuacja wykazuje isto tę choroby, jaka toczy Europę od doby Wersalu. Na tę Europę rzucił faszyzm klątwę od chwili swego powstania. Każdy dzień udowadnia, jak konieczną jest praca nad odbudowaniem nowej Europy i nowego świata na ruinach Wersalu.

Mowa min. Pavolini w czasie wielkiej uroczystości w Rzymie.

(=) **Rzym**, 27 marca. **21-ta rocznica stworzenia faszystowskich związków bojowych była w całych włoszech obchodzona w sposób szczególnie uroczysty. — We wszystkich miejscowościach odbywały się uroczystości, które przekształciły się w żywiołowe owacje i manifestacje wierności dla Mussoliniego oraz idei faszystowskiej, stworzonej przez partję.**

W ramach wielkiej uroczystości w Rzymie wygłosił przemówienie minister oświaty ludowej **Pavolini**, charakteryzując znaczenie i treść obecnej rocznicy. Mówca przypomniał walkę z gasnącym parlamentaryzmem, która doprowadziła do utworzenia jednolitej partji, oraz do państwa tota listycznego i autorytatywnego. Pavolini wskazał następnie na fakt, że Mussolini już od roku 1919 w swoich mowach i pismach podkreślał, że **Wersal niełylko dla Niemiec, ale i dla Włoch stanowi narzucony „dyktat".** Jako pierwszy wystąpił on za rewizją metod gwałtu, narzuconych przez ten traktat. W ciągu 20 lat faszystowskie Włochy zdołały częściowo naprawić niemożliwą do utrzymania sytuację, stworzoną traktatami pokojowemi, natrafiła jednak przytem bynajmniej nie na spóźnione uznanie, ale przeciwnie na systematyczny opór, który znalazł **swój punkt szczytowy w sankcjach, o czem Włochy nigdy nie zapomną.**

Włochy — zakończył minister — postępują drogą swoich uprawnionych interesów i nie jest ich winą, że od roku 1919 na tej drodze spotykają wciąż te same mocarstwa, które usiłują je pokrzyżować.

Dla faszystów nie istnieje zagadnienie „wojna lub pokój", jednego tylko domagają się bezwarunkowo, mianowicie aby **Włochy z obecnych zmagań wyszły z tą korzyścią, by ich zagadnienia zostały dzięki tym zmaganiom rozwiązane.** (p).

Nie było ultimatum Niemiec do Rumunji.

Skandaliczna kompromitacja Reutera i Havasa.

Bukareszt, 28 marca. — Po kompromitującej porażce, jaką poniosła propaganda wojenna państw plutokratycznych w północnych państwach europejskich, plutokracje skoncentrowały obecnie swoje wysiłki agitacyjne na północno-wschodniej części Europy. Ponieważ jednak ich syrenie głosy natrafiły tu na niezwykle oporny grunt, przeto nie zawahały się przed użyciem najbardziej drastycznych kłamstw i oszczerstw. I tak, **biuro Reutera w Wielki Piątek rozgłosiło na cały świat, jakoby Niemcy wystosowały ultimatum do Rumunji. Ta tatarska wieść została naturalnie skwapliwie powtórzona przez agencję Havasa.** Rząd rumuński z miejsca napiętnował te doniesienia jako kłamstwa.

W sobotę minister propagandy Rumunji Giurescu wezwał do siebie wszystkich bukaresztenskich przedstawicieli prasy zagranicznej, ostrzegł ich przed rozpowszechnianiem tego rodzaju niepokojących wiadomości i oświadczył, że w następnym wypadku Rumunja wyciągnie wszelkie konieczne konsekwencje.

W związku z tem słychać, że minister propagandy natychmiast po stwierdzeniu źródła pochodzenia tych ostatnich kłamliwych wiadomości, wezwał do siebie przedstawicieli Havasa i Reutera i polecił im **albo niezwłocznie odwołać ich fałszywe doniesienia albo opuścić Rumunję w ciągu 24 godzin.** Obaj przedstawiciele plutokratycznej podjudzającej prasy uznali za stosowne zrzucić pychę z serca i odwołać swoje wyssane z palca wiadomości.

Wydalenie z Rumunji podżegacza brytyjskiego.

Bukareszt, 28 marca. — **Według doniesienia Havasa rząd rumuński powziął decyzję postanawiającą wydalenia w krótkim terminie z granic Rumunji korespondenta angielskiej agencji telegraficznej Reutera. Zarządzenie to zostało wykonane mimo tego, że „dziennikarz" ten odwołał swoje tendencyjne informacje zohydzające Rumunję.**

Tragiczna śmierć 2-ch chłopców duńskich.

Kopenhaga, 28 marca. — Dwaj młodzi chłopcy z Kopenhagi, którzy na początku okresu odwilży przed około 2 tygodniami, pomimo licznych ostrzeżeń policji, wyszli daleko na powłokę lodową zatoki Oere zaginęli bez śladu.

Dopiero w jakieś 10 dni po ich zaginięciu **zwłoki obu młodzieńców przypędzone na krze lodowej do portu w Helsingoer w stanie zupełnego zamrożenia.** Przestrzeń, na jakiej kra lodowa wędrowała ze zwłokami obu ofiar wynosi około 45 km.

PIERWSZE KŁAMSTWO.

Pewnego dnia matka nie pozwoliła małemu Jurkowi wejść do pokoju, w którym od niejakiego czasu widział ojca leżącego w łóżku. Owego dnia właśnie, podczas gdy mnóstwo obcych ludzi kręciło się w mieszkaniu i przynoszono liczne wieńce, matka ubrała małego Jurka w świąteczne ubranko i tak do niego przemówiła:

— Juruś pójdzie teraz z ciocią na spacer... Ciocia kupi Jurusiowi ładnego konika, a potem w domu opowie bajeczkę o krasnoludkach. Później Juruś wróci do domu do mamy, która jest bardzo nieszczęśliwa...

Oczy jej napełniły się łzami, ucałowała chłopca naprędce i szybko odeszła.

Jurek, nieco wystraszony, uczepił się spódnicy ciotki Mani, która musiała go ciągnąć ze sobą i by go zająć, zaczęła opowiadać bajeczkę.

Odchodząc z ciocią, Jurek rozmyślał w duchu, jakiej maści ma być konik, którego mu ciotka ma kupić.

— Ja chcę celwonego konika.

— Nie, Jurku, czerwonych koników niema.

— Dlaczego niema?

— Bo wielkie konie, które biegną ulicami, nie są czerwone.

— A dlaczego nie są celwone?

— Bo czerwone... byłyby brzydkie.

— Kiedy tatko ma celwonego małego konika. Dlaczego?

— To jest konik koralowy i nie umie chodzić. Tatko go nosi przy krawatce.

— A ja chcę tak, jak tatko!

* * *

W tydzień później ciotka przywiodła go znów do matki. Jakiż to był smutny tydzień dla biednego Jurka, ile w nim łez popłynęło! Nie chciał nawet patrzeć na konia, którego ofiarowała mu ciotka Mania. A jaka radość nastała teraz znów dla biednego chłopca, gdy mu matka otworzyła drzwi swego mieszkania! Znów poczęły rozlegać się jego wesołe krzyki, ze zwinnością kota wdrapał się matce na szyję, która przycisnęła go do piersi i obsypała pieszczotami.

— Synu mój! Synu!... Drogie dziecko moje! Jedyna pociecho biednej nieszczęśliwej matki!

I znów następowały pieszczoty i pocałunki, przeplatane obfitemi łzami.

Gdy już oboje zaspokoili gorące pragnienie pieszczot, Jurek siadł na kolanach matki i począł jej uważnie przyglądać się.

— Dlaczego jesteś ubrana tak czarno?

Matka nie nie odpowiedziała. Jurek przypatrywał się znów matce, poczem powiedział:

— Chcę do tatka!

Na te słowa matka wybuchła urywanym płaczem i łkając. zawołała:

— Tatko pojechał... Tatko pojechał...

Mały Jurek na ten widok także rozpłakał się, a matka, której łzy również spływały po policzkach, ocierała łzy dziecka i powtarzała z łagodnym uporem pobożne kłamstwo:

— Nie płacz już, dziecko drogie, nie płacz, tatko... powróci wkrótce.

Gdy Jurek słyszał te łagodne słowa, przestał płakać, otworzył szeroko oczy, błyszczące jeszcze od łez, uśmiechnął się lekko i wyszeptał:

— Powlóci?

— Tak jest, powróci.

* * *

Tak upłynął rok, a mały Jurek tego nawet nie spostrzegł. Matka otaczała go ciągle tą samą czułością, a on każdego wieczora, nim usnął, pytał:

— Kiedy tatko powlóci?

Matka zaś każdego wieczora prosiła go wśród pieszczot, by miał jeszcze nieco cierpliwości.

Ale nadszedł dzień, nieco odmienny od innych, a bardzo podobny do owego, w którym matka powierzyła go opiece cioci Mani. I znów, jak wtedy, kręciło się u nich w domu wiele obcych osób i jak wtedy, przynoszono liczne kwiaty. I dziwna rzecz, tak samo, jak owego pamiętnego dnia rok temu, ciocia Mania znów go wzięła ze sobą, a matka, silnie wzruszona, ale tym razem bez płaczu, znów przed odejściem ubrała go w nowe ubranko. Odchodząc z ciotką Jurek rozumował:

— Wtedy, gdy mnie ciotka Mania do domu przyprowadziła, nie zastałem tam tatka, chociaż wiem z pewnością, że wychodząc, zostawiłem go w domu. Tym razem, gdy wyszedłem, tatko jeszcze nie powrócił, mogę go przeto teraz znów zastać w domu, ponieważ widocznie zawsze jest potrzebna moja nieobecność, aby kochany tatko odjeżdżał lub powracał.

Wracając do domu, mały Jurek wzdłuż całej drogi śpieszył się bardziej, niż zwykle i narzekał na ciotkę, że idzie za powoli. Gdy znaleźli się już na pierwszym piętrze, podniósł się na paluszkach, ile tylko mógł i dosięgnął wkońcu paluszkami guzika elektrycznego. gdy usłyszał srebrny głos dzwonka z wnętrza mieszkania, pełen radości klaskał w rączki.

Służąca otworzyła im drzwi. Noc już nastawała, w pokojach panował mrok. Jurek szedł naprzód z pośpiechem, to potrącając o krzesło, to uderzając się o zamknięte drzwi. Otworzył je szybko i natknął się na matkę, która wzięła go w objęcia, nie posiadając się z radości. Matka jednak nie była sama; w towarzystwie jej znajdował się jakiś mężczyzna. W półcieniu Jurek nie rozpoznał twarzy i wlepiając weń szeroko rozwarte oczy, zapytał żywo:

— Czy to tatko?

Matka zaś nieśmiało szepnęła mu do ucha:

— Nie, Jurku, tatko nie powrócił.

I wtedy Jurek poznał owego mężczyznę. Widywał go już przedtem w domu, gdzie się często pojawiał, ale zawsze, jakby ukradkiem. Otrzymywał od niego nieraz zabawki i łakocie, a jednak czuł do niego jakiś mimowolny wstręt, nie chciał z nim nigdy rozmawiać i nie chciał go nigdy pocałować.

Tego wieczora, widząc go wraz z matką stojącego obok swego łóżeczka, nie mógł usnąć i zawołał nagle z gniewem:

— Idź stąd, ty!

Matka jeszcze zawsze nieśmiała, powiedziała do niego:

— Czemuś taki niedobry, mój synusiu? Ten pan nie może już stąd odejść. Bozia gniewałby się za to. On musi być towarzyszem twej mamy... On zostanie zawsze przy mamie... zostanie zawsze z tobą. Powiedz, moje dziecko, czy będziesz kochać tego pana?

Jurek milczał. Zamknął oczy i udawał, że śpi.

Było to pierwsze kłamstwo niewinnego dziecka.

Rosja sow. nie zażądała żadnych dalszych ustępstw od Finlandji.

Moskwa odpiera kłamstwa brytyjskie.

Moskwa, 28 marca. — Wobec rozszerzanych przez agencję Reutera kłamliwych informacji, jakoby Unja sowiecka wystosowała do Finlandji dodatkowe żądania, przekraczające ramy sowiecko-fińskiego układu pokojowego, **sowiecki komisarjat spraw zagranicznych stwierdza, iż wszystkie te doniesienia biura Reutera są zlośliwym wymysłem.** Sowiecki komisarjat spraw zagranicznych zaprzecza w sposób stanowczy prawdziwości tych doniesień londyńskich.

Hangoe wydane Unji Sowietów.

Helsinki, 28 marca. — **Równocześnie z wymianą dokumentów przekazujących w nocy z Wielkiego Piątku na sobotę wydano Unji Sowietów terytorjum półwyspu Hangoe.**

Mianowanie członków komisji granicznej.

Helsinki, 28 marca. — Po ratyfikowaniu układu pokojowego między Rosją a Finlandją nastąpiło mianowanie ze strony fińskiej członków komisji ustalenia granicy. Ostateczne wytyczenie nowej granicy w myśl układu pokojowego nastąpi po wycofaniu się wojsk, stosownie od zawartej konwencji.

Angielski dziennik narzeka na angielską propagandę.

Amsterdam, 28 marca. Już nawet Anglicy dochodzą do przekonania, że **propaganda kłamstwa musi zawsze ustąpić miejsca propagandzie prawdy.**

Dziennik „Daily Mail" narzeka otwarcie na głośne echo, jakie wywołały w całym świecie niemieckie sprawozdania na flotę brytyjską w Scapa Flow, podczas gdy co do angielskich sprawozdań o nalocie na wyspę Sylt obywatele państw neutralnych wyrażają się z dużem powątpiewaniem. Przyczyną tego stanu rzeczy jest to, że **angielscy biurokraci nie mają wogóle pojęcia o propagandzie.**

Ta opinja angielskiego dziennika jest wymownym osądem działalności Churchilla i jego podwładnych.

Belgijski statek rybacki zaginął bez śladu.

Bruksela, 28 marca. — W belgijskich kołach żeglarskich liczą się ze stratą parowca rybackiego „H. 58", który przed 14 dniami wyjechał na morze i od szeregu dni oczekiwany jest z niepokojem w swym porcie macierzystym. Parowiec dotąd jednak nie powrócił i brak o nim wszelkiej wiadomości.

Zatonięcie 2-ch statków angielskich.

Amsterdam, 28 marca. Jak donosi zarząd linji okrętowej „Queekvaart" z Londynu, parowiec „St. Gurth", zarejestrowany w Gimsby, zatonął u ujścia rzeki Humber. Załogę statku, składającą się z dziedziesięciu osób, uratowano.

Zatonął również angielski trawler „Lochassarter" według doniesień agencji Reutera.

Zatonął duński parowiec.

Amsterdam, 28 marca. — Według doniesienia z Londynu zatonął duński parowiec „Christiansborg" poj. 3270 ton.

Rosja zawarła układ handlowy z Iranem.

Teheran, 28 marca. **W poniedziałek został zawarty rosyjsko-irański układ handlowy. Układ ten został podpisany w Teheranie ze strony irańskiej przez ministra spraw zagranicznych Aalame i zastępcę ministra handlu Vassighiego, a ze strony rosyjskiej przez ambasadora Filimenowa i kierownika delegacji handlowej Aleksjewa.**

Z okazji zawarcia układu minister spraw zagranicznych Iranu wydał przyjęcie na cześć ambasadora rosyjskiego, w którem wziął również udział premjer irański. Podczas przyjęcia wygłoszono kilka przemówień, utrzymanych w serdecznym tonie.

Prasa irańska przyjęła podpisanie układu z dużem zadowoleniem, widząc w fakcie tym szczęśliwe wydarzenie, spowodowane przez mądrą i przewidującą politykę rządów. Układ ten dowodzi dobrych chęci rządów obydwóch sąsiadujących ze sobą ludów, które chcą podtrzymać przyjazne stosunki.

Ze względu na kilka tysięcy kilometrów wspólnej granicy między Iranem a Rosją, utrzymanie dobrej współpracy na terenie gospodarczym i kulturalnym jest prostą koniecznością. Podpisanie układu kładzie kres wszelkim pogłoskom, które w złych zamiarach, usiłowały nie dopuścić do nawiązania dobrych stosunków między Iranem a Rosją.

Reorganizacja armji włoskiej

Zarządzenia celem wzmocnienia siły ofensywnej i pogotowia wojennego.

Rzym, 28 marca. — W rocznicę rewolucji faszystowskiej ogłasza rzymska prasa poranna w formie niezwykle sensacyjnej — **celem równoczesnego zadokumentowania i zilustrowania siły ofensywnej i pogotowia obronnego narodu — projekt ustawy o reorganizacji armji, zatwierdzony ostatnio przez radę ministrów, a obecnie przedłożony do zbadania odnośnej komisji parlamentarnej.**

Nowy projekt ustawy postanawia, że siły wojskowe w kraju macierzystym obejmować będą następujące jednostki: 1 dowództwo sztabu generalnego, 6 dowództw armji, 21 korpusów armji, 1 naczelne dowództwo wojsk alpejskich, 35 generałów dowodzących oraz 96 generałów dywizji.

Konferencja Mussoliniego w sprawach lotnictwa wojskowego.

Rzym, 28 marca. — **Mussolini przyjął generała Bergla, z którym, w obecności podsekretarza stanu w ministerstwie wojny, omówił zagadnienia związane z obroną przeciwlotniczą państwa.**

Wizyta premjera Węgier w Rzymie.

Rzym, 28 marca. — **Premjer król. Węgier hr. Teleky przybył w ub. sobotę przedpołudniem do Rzymu, powitany na dworcu przez ministra spraw zagranicznych hr. Ciano.**

Hr. Teleky odjechał następnie do poselstwa węgierskiego przy Kwirynale, gdzie zamieszkał na czas swego pobytu w Wiecznem Mieście, jako gość poselstwa.

W poniedziałek przed południem hr. Teleky został przyjęty na audjencji przez ministra spraw zagranicznych hr. Ciano, przyczem rozmowa, utrzymana w serdecznym tonie, trwała dłuższy czas.

Jak urzędowo zakomunikowano, **hr. Teleky ma zostać przyjęty w dniu dzisiejszym w Palazzo Venezia przez Mussoliniego.**

Sowiecki projekt fabrykacji spirytusu syntetycznego.

Rozwój przemysłu chemicznego w Rosji sowieckiej.

Moskwa, 28 marca. — **Komisarz ludowy przemysłu chemicznego Sowietów Denisow, ogłosił w tych dniach na łamach „Industrja" szereg interesujących szczegółów o wynikach pracy swego resortu w ostatnich latach.** — Według tego artykułu produkcja przemysłu chemicznego w roku sprawozdawczym w porównaniu z rokiem 1938 wzrosła o 12,6 procent, przyczem wydajność pracy jednego robotnika wzrosła przeciętnie o 14 procent.

W ciągu roku 1939 wykazuje znaczny rozwój **produkcja kwasu siarkowego i kwasu salmiakowego.** Uzyskano nietylko zwiększenie produkcji technicznego kwasu siarkowego, ale przystąpiono również do wytwarzania **olejów witrjolowych** w skali fabrycznej metodą skraplania. Należy również podkreślić, że tą samą metodą przystąpiono do wytwarzania **oliwy technicznej.** Wielkie postępy poczyniono w dziedzinie wzmożenia produkcji kwasu siarczanego, przyczem należy, podnieść zdolność produkcyjną fabryki tego kwasu w Winnicy. Podobne postępy poczyniono w dziedzinie wzmożenia produkcji kwasu salmiakowego, co pozwala spodziewać się, że zdolność produkcyjna obecnie czynnych fabryk może być podwyższona o 1 i pół raza. Dzięki wykorzystaniu istniejących rezerw udało się wzmóc produkcję kwasu salmiakowego w roku 1939, pomimo spóźnionego uruchomienia zakładów pomocniczych, o 60,2 procent. Technicznego kwasu siarkowego wytworzono w roku sprawozdawczym o 29,8 proc., a sztucznych nawozów azotowych o 17,4 procent więcej niż w roku 1938.

Węglowy przemysł przetwórczy przystąpił do przetwarzania **nowych pierwiastków i szeregu produktów zastępczych,** mających zastąpić brakujące surowce, w szczególności **fenol.** Wydajność tego przemysłu wzrosła w roku 1939 o 28,8 procent. **Przemysł gumowy** wyprodukował w roku sprawozdawczym opon samochodowych o 18,2 procent więcej niż w roku 1938. Produkcja **syntetycznego kauczuku** wzrosła w porównaniu z rokiem 1938 o 14,9 procent. W związku z wprowadzeniem nowego katalizatora i dokładniejszem przestrzeganiem recept technicznych, zaoszczędzono przy produkcji syntetycznego kauczuku w roku ub. 30,900 ton spirytusu. Podobnie wzmożono w zeszłym roku produkcję w szeregu innych gałęzi przemysłu chemicznego posiadających wielkie znaczenie gospodarcze i obronne.

W r. 1939 stworzono **liczne nowe gałęzie przemysłu chemicznego** i zastosowano nowe metody produkcyjne. W myśl uchwał 17 go kongresu partyjnego uruchomiono **wielką fabrykę syntezy organicznej,** która dostarcza między innemi **terów chlorowych,** potrzebnych dla przemysłu węglopochodnego. Tery te wytwarzane są także w innych fabrykach.

Ponadto w roku ubiegłym poczyniono przygotowania **do podjęcia produkcji syntetycznego spirytusu** z odpadków przy fabrykacji syntetycznego kauczuku i produktów azotowych, wytwarzanych metodą chłodzącą. Obecnie prowadzone są doświadczenia mające między innemi na celu **wytwarzanie syntetycznych kwasów octowych. Praca licznych gałęzi przemysłu farb anilinowych została nastawiona na produkcję masową.**

Komisarz Demisow kończy stwierdzeniem, że pomimo wzrostu produkcji, **program przemysłu chemicznego na rok 1938 został wykonany tylko w 95 procentach.** Przeszkody w rozwoju produkcji spowodowane są przedewszystkiem niedokładnem stosowaniem technicznych recept produkcyjnych, małą dyscypliną produkcyjną oraz niedostateczną oszczędnością przy zużyciu surowców oraz paliwa i energji elektrycznej.

Potrzeba nowych sił w handlu i rzemiośle.

(h) Zarówno na G. Śląsku, w Zagłębiu Dąbrowskiem obszary o potężnym, wspaniale rozwijającym się przemyśle, **handel i rzemiosło mają wielką przyszłość.** Dla tych obszarów rozpoczęła się nowa era rozkwitu, która o wiele przewyższy okres uprzemysłowienia kraju.

Dawniej przyzwyczajono się do tego, że na wszelki gospodarczy rozwój patrzano okiem dość krytycznem. Uważano słusznie, że wszelkie polepszenie sytuacji gospodarczej jest tylko wynikiem pomyślnej konjunktury. Jest więc rzeczą zrozumiałą, że nawet w tych okresach nie inwestowano większych sum w przedsiębiorstwach handlowych lub rzemieślniczych, obawiano się bowiem następującego zwykle kryzysu, okropnego w swych skutkach.

Ten pesymistyczny pogląd na stosunki gospodarcze uniemożliwił pracę od podstaw nad stworzeniem zdrowego stanu handlowego i rzemieślniczego. Gdy w roku 1926 kopalnie ruszyły, powszechnie wiedziano, że to wskutek długotrwałego **strajku górników angielskich,** który otworzył nam nowe i rozległe rynki zbytu. Ciężki kryzys, który był wynikiem tej sztucznej „prosperity", usprawiedliwił w zupełności owe sceptyczne zapatrywania. Cały układ gospodarczy, cała nieszczęśliwa dawna struktura gospodarcza nie dopuściła do stałego, ciągłego rozwoju, nakazała ostrożność w zapatrywaniu się na polepszenie, będące wyrazem przypadkowego zbiegu okoliczności.

Teraz jednakże jest inaczej. Górnośląski obszar przemysłowy jest częścią składową wielkiego organizmu gospodarczego, który całą produkcję tego obszaru z łatwością wchłania i **produkcji tej potrzebuje.** To połączenie raz na zawsze wykluczyło ową wieczną zmianę konjunktury i kryzysu. Tem samem następuje nietylko **okres materjalnej niezależności** wszystkich zatrudnionych w ciężkim przemyśle na G. Śląsku lub Zagłębiu Dąbrowskiem, lecz zarazem stwarza się **podstawy egzystencji zarobkowej** dla wszystkich tych kół gospodarczych, które zaspokajają zapotrzebowanie mas pracujących.

Skutkiem długotrwałego kryzysu i wielkiego bezrobocia, zaptrzebowanie mas pracujących ciągle się kurczyło. Teraz jednakże, wraz z otrzymaniem stałej pracy, **zapotrzebowanie szybko wzrośnie,** podniesie się bowiem ogólny poziom życiowy robotnika.

Nie czas więc na długie namysły. Handel i rzemiosło, dziedziny przedtem ciągle zaniedbane i traktowane po macoszemu, **dają teraz wszystkim możność zarobkowania,** do stworzenia sobie opartej na zdrowych zasadach egzystencji.

Jednocześnie **oczyści się handel od wpływów żydowskich.** Wiadomo bowiem, że właśnie ta dziedzina życia gospodarczego była niepodzielną domeną żydów, zbogacających się kosztem społeczeństwa. Szeroko zakrojona akcja kas pożyczkowych daje możność do uzyskania taniego kredytu, nieobliczonego na zysk. Zadaniem tej akcji jest **popieranie nowych przedsiębiorstw handlowych i warsztatów pracy,** aby raz na zawsze usunąć te siły, które ustawicznie pracowały nad zrujnowaniem tego stanu.

Kraj ten, który niegdyś był zapomnianym zakątkiem świata, daleki od dróg życia europejskiego, dzięki inicjatywie pionierów, jeden z najbardziej uprzemysłowionych obszarów Europy, stanie się domeną poważnej i twórczej pracy. Dookoła wielkich zakładów przemysłowych wzrastały nowe w amerykańskiem tempie rozwijające się miasta i nowe zadanie stoi przed nami. Na podstawie nowych warunków doprowadzić owe wielkie dzieło do końca, przez stworzenie nowego stanu średniego.

Lotnik brytyjski ostrzeliwał grupę duńskich myśliwych.

Nowe naruszenie neutralności Danji.

(=) **Kopenhaga,** 27 marca. W sobotę ok. godz. 16 lotnik angielski nadleciał nad wybrzeże jutlandzkie i z bardzo niewielkiej wysokości nad wybrzeżem morskiem koło Nyminde Gab **otworzył ogień z karabinu maszynowego do grupy 5 osób cywilnych. Osoby te odbywały właśnie wycieczkę myśliwską.**

Tylko szczęśliwemu zbiegowi okoliczności należy zawdzięczać, że nikt nie został trafiony kulami lotnika angielskiego. (p).

Norwegja protestuje przeciwko brytyjskim metodom pirackim

(=) **Oslo,** 27 marca. Poseł norweski w Londynie wniósł u rządu brytyjskiego zastrzeżenia przeciwko szeregowi wypadków naruszenia norweskiej neutralności, jakie wydarzyły się w ciągu ostatnich dni.

Protest Norwegji odnosił się do ujawnionych w ostatnim czasie wypadków represji wobec szeregu okrętów niemieckich ze strony brytyjskich statków wojennych w obrębie norweskich wód terytorjalnych. (p).

Uroczystości w Kłajpedzie w rocznicę powrotu do Niemiec.

Kłajpeda, 28 marca. — W mieście i okręgu kłajpedzkim odbywały się w ub. piątek i w sobotę wielkie uroczystości z okazji rocznicy dnia, w którym Hitler włączył do państwa Wielkoniemieckiego także i tę część kraju wschodnio-pruskiego.

Francuzi konfiskują portugalską kawę

Lizbona, 28 marca. W sobotę przybił do portu w Lizbonie parowiec portugalski „Cassequel", który utrzymywał komunikacje z Afryką. Parowiec ten został zatrzymany przez francuski okręt wojenny i sprowadzony do portu w Casablanca, gdzie Francuzi skonfiskowali, to znaczy poprostu skradli, 7 ton kawy, poczem wydali zezwolenie na dalszą podróż.

Gratulacje Hitlera z okazji narodowego święta greckiego.

Berlin, 28 marca. — Adolf Hitler przesłał w drodze telegraficznej swoje życzenia na ręce JKM. i Króla Grecji z okazji greckiego święta wolności.

Zracjonowanie spożycia kawy i herbaty w Szwecji.

Sztokholm, 28 marca. — **Od Wielkiejnocy wprowadziła Szwecja zracjonowanie spożycia kawy i herbaty.** Zarządzenie to wywołało w całym kraju ogromne zdumienie, tem więcej, że zapasy tych artykułów w kraju mają wystarczyć podobno jeszcze na cały rok.

Motywem tego nagłego zarządzenia, powziętego we czwartek na posiedzeniu rady państwowej, mają być utrudnienia w dowozie do Szwecji.

Regularna komunikacja lotnicza pomiędzy Moskwą i Sofją.

Moskwa, 28 marca. — **Po pomyślnym przebiegu pierwszych próbnych lotów, w dniu 23 marca otwarto regularną komunikację lotniczą między Moskwą i Sofją.**

Nowa linja lotnicza, długości 2.160 km. prowadzi z Moskwy przez Charków—Chersoń—Burgas—Plowdin do Sofji i obsługiwana jest przez sowieckie samoloty „DS 3". Podróż trwa 8 godzin i odbywa się w ciągu jednego dnia.

IMIONA.

Mali uczniowie uczą się historji starożytnej. Słyszą o Dianie, Plutosie itd. Jeden z chłopczyków pyta:

— Panie Profesorze, dlaczego wówczas dawano bogom imiona psów?

ZACHĘCAJĄCE.

Pani: Przyjęłabym cię na służbę jako dziewczynę do dziecka, ale jesteś za mała.

Dziewczyna: To nic nie szkodzi, proszę pani. Gdyby mi się zdarzyło, że opuściłabym dziecko, to nie spadnie z wysoka.

WĄŻ.

— Od tygodnia przeszło jestem całymi dniami zajęta — chwali się Janinka swej przyjaciółce — pozuję bowiem pewnemu malarzowi do obrazu.

— Co będzie przedstawiał ten obraz?

— „Ewa i wąż".

— A kto pozuje do Ewy? — pyta przyjaciółka.

Kilka uwag o nowoczesnej Chince.



Typowa Chinka z Pekinu.

Kraków, w marcu.

Przeciętne wiadomości nasze o kobiecie chińskiej streścić można w zdaniu: zniekształcone bandażami nogi, podrzędne stanowisko w rodzinie i w społeczeństwie oraz uważanie za dopust Boży urodziny córki.

Wszelkie bowiem rewolucje zbrojne, najazdy i zmiany, jakie w ostatnich czasach zachodzą w Chinach, zajmowały nas z politycznego punktu widzenia i układu stosunków międzynarodowych, choć one to właśnie **przekształciły kobietę chińską tak radykalnie, iż przytoczone o niej zdanie należy już dziś bezpowrotnie do legendy.** Zapewne, że w jakiejś oddalonej wiosce, gdzie świat zabity deskami, i teraz jeszcze **młoda dziewczyna nie wychodzi poza koło rodzinne:** gotuje, sprząta, pracuje w polu, haftuje, nie rozporządza niczem, nawet swoją osobą, a

męża widzi po raz pierwszy dopiero w dniu ślubu,

przeniesiona do jego domu w lektyce, zasłoniętej purpurowemi firankami. Żyje tak, jak jej babka i prababka. Lecz już jako żona i matka, choćby córka tylko, nie była pogardzana, jak to nam się zdaje. Ocena jej stanowiska zależy tylko od punktu widzenia, tak, jak do niedawna oceniana była w Europie praca domowa każdej kobiety.

Natomiast tam, dokąd dotarły już nowe prądy, **warunki bytu kobiecego zmieniły się radykalnie.** Z chwilą powstania fabryki, tkalni, przędzalni, przetwórni tytoniu lub innego warsztatu, wymagającego większej ilości rąk roboczych, kobieta poniekąd **zmuszona była wyjść z domu,** jako siła tańsza, często zręczniejsza i solidniejsza. Teraz, rozporządzając własnemi pieniędzmi, automatycznie już zdobywa swobodę ruchów i prawo decyzji w sprawach osobistych. Stanowisko jej w rodzinie nabiera nowych walorów; jest przecież współżywicielką i czuje, że **cena jej w oczach przyszłego męża wzrosła.** Dalszą korzyścią tej przemiany jest **możność kształcenia się,** przywilej dla dziecka oddalonej i cichej wsi zupełnie niedostępny. To też z zachłannością stara się z przywileju tego skorzystać.

Dziewczęta z fabryk i warsztatów tłumnie śpieszą poza długim dniem pracy, a więc w godzinach bardzo wczesnego ranka, lub późnego wieczora do prowizorycznych szkół, zakładanych przez stowarzyszenia prywatne. Przyswajają sobie tu przedewszystkiem **pierwsze tysiąc znaków pisarskich** chińskiego a, b, c. A że do nauki nie służą obecnie, jak dotychczas, dzieła klasyków, lecz zupełnie nowoczesne podręczniki szkolne, których treść odpowiada współczesnym zainteresowaniom, więc wraz z nauką czytania i pisania **zdobywają uczennice najkonieczniejsze wiadomości o swej ojczyźnie,** o państwach zachodnich, z dziedziny polityki międzynarodowej, nauk przyrodniczych itp.

Stopa Chinki, zniekształcona skutkiem małego obuwia.

Umysłowość tych dziewcząt przekracza granicę zainteresowań osobistych i zbliża się do szerokiego nurtu życia. Ten przełom przeżywa każda kobieta, która z ciasnego obrębu domu rodzinnego, z dobrej woli czy pod przymusem, znalazła się w kręgu pracy zawodowej: pielęgniarka, panna sklepowa, urzędniczka itp.

Zrozumiałą jest rzeczą, że

gwałtowna zmiana warunków

przeniosła odrazu kobietę chińską w zupełnie obcy i nieznany jej świat. Kobieta każdej sfery, od najniższej do najwyższej, od robotnicy do uczonej i damy wielkiego świata musi przedewszystkiem przemóc kultywowaną od pokoleń nieśmiałość, spotykając się z mężczyzną, który **nagle stał się jej kolegą.** Nie wie, jak ustosunkować się do kobiet-koleżanek. Ani matka, ani żadna z ciotek, nie mogły służyć tu radą, czy wskazówką, bowiem świat taki, w jakim się znalazły, nawet w marzeniach starszego pokolenia nie powstał. **Każdy moment przynosi jakąś zmianę.** Pytanie, jak postąpić, trzyma w silnem napięciu duchowość i z kłopotliwej sytuacji rodzi się **serdeczna koleżeńskość i solidarność.** Oparciem jest wielka kultura narodu, zbliżająca poszczególne warstwy tak dalece, iż sami pochodzenie nie gra prawie roli. Decyduje głównie osobista wartość.

Dla kobiet, które nie zatracają siebie w kieracie pracy zarobkowej, wyjście poza dom stwarza możliwości zaspokojenia i rozwoju, talentu, pragnień i wybitnych zdolności. Tysiące kobiet chińskich posiadło już **wykształcenie uniwersyteckie,** pracując owocnie na stanowiskach mniej lub więcej kierowniczych, stwarzając nowe placówki, biorąc czynny udział w życiu społecznem i politycznem, zaś cały dział opieki społecznej i ratownictwa stał się prawie wyłącznie ich domeną.

Typ młodej Chinki.



Chinka w stroju narodowym.

Kobieta chińska

zawsze odznaczała się wyrafinowanym smakiem i elegancją.

Dla damy więc światowej nowy układ życia najmniej stwarzał trudności. Z wdziękiem nosi tualety wykwitne, raduje czarem i wdziękiem w sali balowej. Ale i ona nieraz znajduje się nagle w sytuacji, którą opanować musi błyskawiczną decyzją, kosztując posmaku i uroku nowości. I dla niej bowiem rozszerzyły się ramy domów i ona wkroczyła na szeroką arenę.

Niestety, te radykalne zmiany nie pozostały bez wpływu na życie rodzinne. Nieobecność żony i matki **odbiła się na nim fatalnie,** i tak, jak gdzieindziej i tu mówi się o kryzysie rodziny i małżeństwa. Przewrót był zbyt gwałtowny, przyszedł zbyt szybko i w tak bliskiem współżyciu, jakiem jest małżeństwo, powoduje **liczne bolesne konflikty.** Młodzieniec, który zdobył wykształcenie zagranicą, szuka często żony, wychowanej „w dawnych dobrych zasadach“ i **dopiero pożycie małżeńskie wykazuje, w jakim stopniu tradycyjność utrudnia lub ułatwia życie w nowych warunkach,** albo i samo nieraz zrozumienie się małżonków. Niestety jakże często różnica zapatrywań i pojęć przetwarza się w bolesny dramat.

Ci, co krwawią dla imperium.

O morskiej i światowej potędze Anglji.

Na podstawie licznych charakterystycznych przykładów historji można stwierdzić, że **Anglja przez wszystkie czasy starała się cudzym kosztem,** zwłaszcza przy pomocy narodów kontynentu europejskiego, które dla jej celów zostały wplątane w wojnę, **dochodzić do potęgi.** Opierając się tylko na własnej sile pozostałaby Anglja zawsze tylko „zjawiskiem marginesowem“, jakiem jest w geograficznym obrazie Europy. Jest zasadniczym faktem historji angielskiej, że **nie umiała ona stworzyć wielkich i trwałych rzeczy.**

Drugą okolicznością, która przy budowaniu bandyckiego imperjum światowego oddawała **wielkie usługi to polityczna niemoc i brak zrozumienia sytuacji u średniowiecznego państwa niemieckiego,** które w wielkich chwilach swojej historji wykazywało karygodną neutralność i brak zainteresowania i które nie rozumiało ważności utrzymania własnego terytorjum u ujścia Renu. **Tylko na tem podłożu niemocy politycznej Niemiec doszła Anglja do panowania na morzach i światowego znaczenia.**

Na tych oto przykładach można wykazać, **że u fundamentów angielskiego bogactwa spoczywa wybitnie piracka wojna,** która rozpoczęła się z t. zw. koperską wojną hiszpańsko-angielską.

Następnym etapem tej polityki była wojna o opium, przyczyniająca się do nagromadzenia niezwykłych bogactw przy pomocy bez przykładnych metod. Nie bez powodu został przez królowę Elżbietę uszlachcony tak typowy pirat morski, jakim był sir Francis Drake.

Zasady tej wojny pirackiej pozostały również w późniejszych czasach pomimo paryskiej deklaracji praw morskich z roku 1856 zasadniczemi podstawami międzynarodowego prawa morskiego, ułożonego dla angielskich interesów. Napróżno też starały się kraje kontynentu o ograniczenie tego prawa i o przeniesienie na morze prawa i moralności obowiązującej na stałym lądzie.

Każdy historyk, który bada te rzeczy gruntownie stwierdzi, że pobożne pienia Cromwella i cała gadanina o humanitarności i cywilizacji nie są niczem innem, jak tylko grą fakira na fujarce, **celem otumanienia kontynentu.** Jeżeli w przeciągu wieków 1/4 część ziemi dostała się w posiadanie Anglji, to tylko dzięki tym metodom, które spowodowały, że przeciętny wiek Hindusa spadł do granicy 23 lat.

Polityczne **kierownictwo Rzeszy** uczyniło **z brytyjskiej floty w zakresie blokady narzędzie bez wartości i mocno stępione. Panowanie na Północnem morzu Europy zostało nieprzyjacielowi** — dzięki sile wojskowej Niemiec — **wydarte z ręki,** a próba odebrania tego panowania doznała w ostatnich dniach dotkliwej klęski.

Jest bardzo możliwem, że ta wojna przejdzie do historji jako wojna wolnościowa: **uwolni ona Europę od stewcy niepokoju, i truciciela całej nowszej historji naszego kontynentu.** Zwycięstwo zaś zapoczątkuje nową epokę w historji europejskiej, której martyrologja wprowadzona na kontynencie przez Anglję, ostatecznie należeć będzie do przeszłości.

Chińskie myśli i aforyzmy.

Nigdy łyżka nie zrozumie smaku potrawy.

Nigdy głupiec, żyjąc stale przy mędrcu nie pozna prawdy.

*

Jeżeli zejdziemy się we trzech, to ja z pewnością znajdę dwóch nauczycieli. Patrząc na dobrego, będę się starał jego naśladować. Patrząc na złego, będę się starał swoje wady naprawić.

*

Mądry człowiek martwi się swoją bezsilnością, kiedy nie może zrobić tego, co chce.

Mądry człowiek nie martwi się, że źle o nim sądzą i kiedy w tem co robi, widzą to, co chce.

*

Jeżeli państwo się rządzi, opierając się na rozumowaniu, niech się wówczas wstydzi, gdy jest nędza i głód.

Jeżeli zaś państwo rządzi się inaczej — niech się wówczas wstydzi bogactwa i zaszczytów.

*

Mędrzec unika próżnych słów, bo nie mógłby je z czynami uzgodnić.

*

Kiedy ludzie uczą się czegoś wyłącznie tylko dla siebie, z wiedzy ich korzystać będą napewno inni.

Kiedy zaś ludzie uczą się czegoś wyłącznie dla innych, z wiedzy takiej ani oni sami, ani inni korzystać nie będą.

*

Czas pogłębia wszystko i rozum i głupotę.

Jednych rozwija w przenikliwości, drugich pogrąża w ciemnościach.

*

Każdy ptak wie, gdzie ma budować swoje gniazdo. Zna swoje miejsce, zna także swoje obowiązki.

A człowiek najmądrzejszy ze wszystkich żyjących stworzeń nie wie często tego, o czem wie każdy ptak.

*

Iść prostą, najkrótszą drogą stara się każdy szlachetny człowiek w obawie, że mógłby na połowie drogi zasłabnąć i nie dojść.

WESOŁY KĄCIK.

JEŹDZIEC.

Pewien jeździec spadł z konia na ziemię.
— Pan zapewne poraz pierwszy dosiadł konia? — zapytał ktoś niefortunnego jeźdźca.
— Nie! nie poraz pierwszy, ale napewno poraz ostatni! — brzmiała odpowiedź.

PRZEKONYWUJĄCY ARGUMENT.

— Ależ mamo, ja nie wyjdę za niego zamąż! Jest brzydki i głupi.
— A jednak, moja córko ja wyszłam za twego ojca!...

DLACZEGO MILCZY?

— Ja zawsze mówię tylko to, co wiem.
— Ach, tak! dlatego też prawie że zawsze milczysz.

Zniszczony gigant morski.



Podczas nalotu na port angielski floty wojennej w Scapa Flow ofiarą bomb padł również największy pancernik angielski „Hood“, który w wyniku nalotu stał się niezdatnym od użytku — Zdjęcie nasze przedstawia pancernik „Hood“ przed jego uszkodzeniem.

Wydawnictwo: „Dziennik Poranny“, Kraków, Wielopole 1. — Telefony: 150-60, 150-61, 150-62.